

Wacław Hryniewicz

Metropolita Stylianos Harianakis - biskup i teolog w służbie pojednania Kościołów

Collectanea Theologica 56/4, 29-36

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. WACŁAW HRYNIEWICZ OMI, LUBLIN

METROPOLITA STYLIANOS HARKIANAKIS — BISKUP I TEOLOG W SŁUŻBIE POJEDNANIA KOŚCIOŁÓW *

Jako uczestnikowi dialogu między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, niech mi będzie wolno wyrazić wielką radość z nadania doktoratu *honoris causa* obydwu współprzewodniczącym Komisji Mieszanej, z racji ich zasług dla wielkiego dzieła pojednania Kościołów oraz wyjątkowej odpowiedzialności za oblicze chrześcijaństwa jutra. Zbliża się do końca drugie tysiąclecie historii Kościoła, które było świadkiem największych podziałów wśród chrześcijan Wschodu i Zachodu. Tysiąclecie to naznaczone jest u swego schyłku szczególnie intensywnymi dążeniami do zjednoczenia i odzyskania „dawnego piękna jedyne i niepodzielonego Kościoła” (patr. Atenagoras I, przemówienie z 3 V 1965 r.). Jak nie widzieć w tym szczególnego błogosławieństwa i łaski Ducha Świętego?

Będąc od lat zaangażowany w ekumenizm oraz w pracę badawczą nad teologią i duchowością Kościoła prawosławnego, odczuwam szczególną radość z faktu, iż moja Alma Mater wyróżnia dzisiaj najwyższą godnością akademicką jednego z najbardziej ekumenicznie zaangażowanych biskupów i teologów współczesnego prawosławia, metr. Stylianosa (Harkianakisa), grecko-prawosławnego arcybiskupa Australii. Jest to radość tym większa, że uroczystość ta, pozostając w związku z odbytym w tych dniach posiedzeniem Komitetu Koordynacyjnego Komisji Mieszanej katolicko-prawosławnej w Opolu, przypada w roku, gdy za kilka miesięcy metr. Stylianos obchodzić będzie 50-lecie swoich urodzin.

1. Metropolita Stylianos jest znaną postacią w międzynarodowym ruchu ekumenicznym. Jest człowiekiem dialogu, aktywnie zaangażowanym w święte dzieło „odbudowania przyjaźni Kościołów Bożych” (św. Bazyli Wielki, Ep. 70). Zna od wewnątrz trud i nadzieje związane z tym wielkim dziełem. Służy mu jako biskup i teolog, a jest to służba Bogu nie tylko całym sercem, ale również całym umysłem (por. Mt 22, 37). W pewnym sensie jest on — obok innych hierarchów — znakiem i uosobieniem ekumenicznych dążeń Patriarchatu Ekumenicznego. Patriarchat ten, reprezentowany przez metr. Stylianosa, już na początku XX w. poruszał

* Laudacja z okazji nadania dnia 8 czerwca 1985 r. abp. metropolicie Stylianosowi Harkianakisowi doktoratu *honoris causa* na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

w swoich encyklikach kwestię stosunku prawosławia do innych Kościołów chrześcijańskich (encykliki z r. 1902 i 1904). W encyklice z 1920 r. wzywał do utworzenia, na wzór Ligi Narodów, pewnego rodzaju Ligi Kościołów, czyli „wspólnoty między Kościołami” (*koinonia metaxi ton Ekklesion*), celem przewyciężenia panującego wówczas ducha rozgoryczenia i wzajemnej nieufności. Jak wiadomo, idea ta urzeczywistniła się wraz z powstaniem w 1948 r. Światowej Rady Kościołów.

Bieg życia, studia i odpowiedzialne stanowiska przygotowały metr. Stylianosa do tego, aby mógł stać się człowiekiem dialogu. Urodził się 29 XII 1935 r. w Rethimnon na Krecie. Studia teologiczne i filozoficzne odbył w Akademii teologicznej Patriarchatu Ekumenicznego w Chalki, uwieńczone w 1958 r. dyplomem teologicznym. 29 VIII 1958 r. otrzymał święcenia kapłańskie, a następnie studiował na uniwersytecie w Bonn teologię fundamentalną i filozofię religii. W lutym 1964 r. mianowany został ihumenem patriarchalnego monasteru Vlatádon k. Tesalonik, gdzie powstał Instytut Studiów Patrystycznych. W 1965 r. na uniwersytecie ateńskim uzyskuje tytuł doktora teologii na podstawie pracy poświęconej nieomyślności Kościoła w teologii prawosławnej. Habilituje się w 1969 r. rozprawą poświęconą *Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II*. 6 XII 1970 r. otrzymuje konsekrację biskupią, a w 1975 r. zostaje mianowany grecko-prawosławnym arcybiskupem Australii.

Lata studiów w RFN przygotowały go do spotkania z teologią zachodnią. Zna dobrze teologię rzymskokatolicką. Gruntowną znajomość teologii i duchowości wschodniej łączy z ekumeniczną otwartością na poznanie tradycji chrześcijańskiego Zachodu. „Najdroższymi nauczycielami i przyjaciółmi” nazywa swoich profesorów teologii dogmatycznej z lat studiów na uniwersytecie w Bonn, J. Auera i J. Ratzingera. Po latach przyznaje, iż wiele im zawdzięcza. Zaprosili go z gościnnymi wykładami na Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Ratusbonie. Do książki metropolity *Orthodoxe Kirche und Katholizismus* (München 1975), będącej zbiorem ratusbońskich wykładów wstęp napisał nie kto inny, ale właśnie J. Ratzinger.

Metr. Stylianos jest jednym z najbardziej reprezentatywnych osobistości współczesnego prawosławia. Był wielokrotnie reprezentantem Patriarchatu Ekumenicznego w międzynarodowych gremiach i konferencjach ekumenicznych. Brał udział w IV Zgromadzeniu Ogólnym ŚRK w Uppsali (1968), któremu poświęcił następnie jedną ze swych książek (*He IV Genike Syneleusis tou Pankosmiou Symboliou ton Ekklesion*, Thessaloniki 1969). Do 1976 r. był współprzewodniczącym Anglikańsko-Prawosławnej Mieszanej Komisji Doktrynalnej, a następnie w latach 1977—1978 członkiem tejże komisji. Wraz z kard. J. Willebrandsem jest od 1980 r. współprze-

wodniczącym Międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym. Wszechstronne studia i praca badawcza przygotowały go dobrze do spełniania tego trudnego, delikatnego i niezwykle odpowiedzialnego zadania w dialogu katolicko-prawosławnym. Pod przewodnictwem kard. Willebrandsa i metr. Stylianosa komisja opracowała pierwszy swój dokument pt. *Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej*, przyjęty w czasie II sesji plenarnej w Monachium (1982). Przygotowała także drugi dokument pt. *Wiara, sakramenty i jedność Kościoła*.

W czasie III plenarnej sesji Komisji Mieszanej na Krecie w czerwcu 1984 r. uczestnicy dialogu trzykrotnie mieli okazję spotkania matki metr. Stylianosa (ojca utracił w czasie II wojny światowej). W końcowym przemówieniu wygłoszonym w Akademii Prawosławnej w Gonia, w obecności matki metropolita powiedział: „Kiedy przybywam na Kretę, gdzie się urodziłem i gdzie żyje moja matka, odradzam się i staję się pokorniejszy”. W tych prostych słowach, które zapadły mi głęboko w pamięć, wyczułem dyskretny hołd oddany matce przez syna za trud i poświęcenie. Czyż to, jacy jesteśmy, nie zależy w dużej mierze od tego, co otrzymaliśmy od naszych matek i ojców?

Od 1975 r. metr. Stylianos wykłada teologię i duchowość prawosławną na uniwersytecie w Sydney. W 1979 r. założył miesięcznik „Głos Prawosławia” (Voice of Orthodoxy), w którym publikuje regularnie artykuły o treści teologicznej. Niebawem urzeczywistni się jego największe pragnienie: w styczniu 1986 r. otwarta zostanie w Sydney pierwsza wyższa uczelnia prawosławna na całej półkuli południowej: St. Andrew's Greek Orthodox Theological School.

Często bywało u wielu wybitnych teologów, mistyków i myślicieli Kościoła wschodniego, iż nie znajdując pełnego wyrazu dla swoich przeżyć religijnych w naukowych wywodach, uciekali się do poezji. Wystarczy wspomnieć o Grzegorzcu Teologu (św. Grzegorz z Nazjanzu), piewcy Trójcy Świętej oraz o św. Symeonie Nowym Teologu († 1022), sławiącym w swoich *Hymnach* Ducha Świętego. Gdzie zawodzi język informacji, analizy i systematycznej refleksji, tam z pomocą przychodzi poezja. Abp Harkianakis jest również poetą. Opublikował pod własnym nazwiskiem osiem tomików poezji o treści religijnej i świeckiej. W maju br. ukazał się zbiór pierwszych pięciu tomików, zebranych w tomie zatytułowanym *En ge allotria — Na obcej ziemi (Poiemata I. Athenai 1985)*. Warto dodać, iż pierwszy tomik poezji przełożony został na język angielski (*Soil and Ashes — Ziemia i popioły*) przez prof. P. Beena, sławnego tłumacza tekstów nowogreckich, m.in. N. Kazantzakisa. W czasie sesji Komitetu Koordynacyjnego w Opolu, metr. Stylianos napisał trzy wiersze: *Horror vacui*, *Anonimowy smutek*, *Obrońca niemowląt*. Za dwa pierwsze tomiki swoich utworów otrzymał

w 1980 r. nagrodę Akademii Ateńskiej. Znacznie wcześniej, w 1973 r. za całokształt swojej działalności otrzymał międzynarodową nagrodę Gottfrieda von Herdera.

2. Jako teolog metr. Stylianos uprzywilejowuje podejście systematyczne do podejmowanych przez siebie zagadnień. Nie pozostają mu jednak obce wartości myślenia historycznego. Zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że autentyczne i krytyczne poznanie przeszłości ma moc oczyszczającą (*kátharsis*) i wyzwalającą terażniejszość od ciężaru złych doświadczeń. Jako systematyk stoi na stanowisku, iż zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień kontrowersyjnych należy stanowczo ograniczyć elementy historyczne (*das Geschichtliche*) od elementów zasadniczych (*das Prinzipielle*) w ewolucji danego problemu. W dialogu z anglikanami przypominał, iż współczesne prawosławie nie odrzuca wszelkiego krytycznego podejścia do Pisma Świętego. Obawia się jedynie tendencji o charakterze liberalnym i modernistycznym. Ewangelia to nie sucha litera Pisma, lecz cała nauka Chrystusa nadal żyjąca w Kościele, której głównym Interpretatorem (*Hermeneus*) jest Duch Święty. Zwracał także uwagę na istotne znaczenie „ducha Ojców” (*phronema ton Patron — the mind of the Fathers*) dla wszelkiej zdrowej teologii chrześcijańskiej. Dotyczy to świadectw Ojców zarówno wschodnich, jak i zachodnich. Nic dziwnego, że pod piórem metropolity świadectwa te pojawiają się nieraz obok siebie: Cyprian, Augustyn, Jan z Damaszku.

Umiłowanym tematem w twórczości metr. Stylianosą jest relacja pomiędzy nauką o Trójcy Świętej i nauką o Kościele, czyli eklezjologią. Podejmuje to zagadnienie najczęściej w perspektywie porównawczej ukazując podobieństwa i różnice między teologią prawosławną i teologią katolicką. Porusza zagadnienia trudne i kontrowersyjne, które posiadają kluczowe znaczenie dla dialogu między obydwooma Kościołami. Uczynił to już w swojej pracy doktorskiej pt. *Peri to alátheton tes Ekklesias en te orthodoxo theologia* (*O nieomyślności Kościoła w teologii prawosławnej* — Ateny 1965), a następnie w pracy habilitacyjnej pt. *To dogmatikon syntagma „Peri Ekklesias” tes B’ Batikanes Synódou* (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II* — Ateny 1969). W swoich pracach nie ukrywa istniejących między dwoma Kościołami przeciwieństw, dostrzega jednak równocześnie także wszystko to, co łączy. Jego sposób podejścia do poszczególnych zagadnień pozwala odczuć potrzebę wzajemnego przenikania się tradycji kościelnych i dążenia do ujęć integralnych, natchnionych trynitarną „logiką” Objawienia chrześcijańskiego. Nie jest to powierzchowna metoda porównawcza, wygładzająca rozbieżności w nauce i praktyce obydwo Kościołów. Usiłuje podchodzić do zagadnień od wewnątrz, głęboko wnikając w podstawy i uwarunkowania poszczególnych

poglądów. Otwartość na wartości innych tradycji czyni go szczególnie wrażliwym na sprawę jedności chrześcijańskiej.

Na początku XX w. sławny teolog ewangelicki O. Dibelius pisał, iż będzie to „wiek Kościoła”, mobilizujący wszystkie wyznania chrześcijańskie. Z czasem po stronie ewangelickiej pojawiło się ostrzeżenie przed przesadnym zainteresowaniem eklezjologią. Apelowano do koncentracji na wyznaniu wiary w Trójjedyne Boga (E. Schlink). Wskazywano na przerost zainteresowania Kościołem po stronie katolickiej: *eine Überproduktion an Ekklesiologie* (K. G. Steck, G. Maron). Metr. Stylianos stoi na stanowisku, iż tego rodzaju krytyka byłaby zgoła uzasadniona jedynie w odniesieniu do pozytywistycznej i racjonalistycznej koncepcji Kościoła nacechowanej immanentyzmem. Wszystko zależy od tego, jakiego rodzaju eklezjologię poddaje się krytyce i odrzuca. W ewangelickiej krytyce eklezjologii można widzieć ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem stawiania Kościoła w centrum wiary chrześcijańskiej, a więc w rzeczy samej przed eklezjologicznym narcyzmem. Odpowiedź dostojnego doktora jest wyraźna: kto świadomie rozwija autentyczną naukę o Trójcy Świętej, ten uznaje także potrzebę i sens eklezjologii. I odwrotnie. Z tego punktu widzenia skłonny jest raczej mówić o „niedorozwoju eklezjologii we wszystkich Kościołach chrześcijańskich” (R. Slenczka). Najbardziej rozwiniętym i pogłębionym wątkiem twórczości teologicznej metr. Stylianosa jest właśnie ukazywanie nowych perspektyw eklezjologii w pełni trynitarnej, poszukiwanie głównych zasad myślenia eklezjologicznego w świetle Pisma Świętego oraz patrystycznej nauki o Kościele jako odbiciu tajemnicy trynitarnej (*eikonismós*).

Teolog zajmujący się dzisiaj eklezjologią musi zdawać sobie sprawę z głębokiego sensu tego rodzaju refleksji. Kościół nie stoi w samym centrum wiary. Wskazuje na rzeczywistość większą niż on sam — na samego Trójjedyne Boga. Metr. Stylianos uzasadnia teologicznie wagę refleksji eklezjologicznej przez ściśle powiązanie nauki o Kościele z nauką o Trójcy Świętej. W dogmacie trynitarным widzi sam rdzeń teologii chrześcijańskiej i właściwe centrum eklezjologii. Wszelkie myślenie teologiczne jest, według niego, myśleniem w świetle tajemnicy Trójjedyne Boga, a więc w gruncie rzeczy „myśleniem trynitarным” (*trinitarisches Denken*). Wiara w Trójcę Świętą decyduje o niepowtarzalnej specyfice chrześcijaństwa, o jego *differentia specifica*; jest samym centrum nauki Chrystusa ukazującym jej nowość w stosunku do wszelkich religii i ideologii. Kto pyta o związek eklezjologii z nauką o Trójcy Świętej musi dostrzec, iż tajemnica Kościoła zakorzeniona jest we wzorcowym sposobie bytowania samego Boga w jedności i wielości. Kościół jest wspólnotą (*koinonia*) osób, stworzonych na obraz i podobieństwo Stwórcy. W swoim istnieniu musi naśladować sposób bycia osób Bożych w ustawicznej wspólnotcie i relacji do innych. Per-

sonalizm eklezjologiczny opiera się na personalizmie trynitarnym. Ukazuje osobowy charakter ludzkiej egzystencji w Kościele. Eklezjologia jest nieodłączna od nauki o Trójcy Świętej i antropologii. Natura i łaska wzajemnie się przenikają.

Za główny problem wszelkiej teologii w dziejach Kościoła uważa metropolita zagadnienie stosunku jedności i wielości. To ono stanowi klucz do rozwiązania wielu problemów teologicznych. Jeden założony przez Chrystusa Kościół istnieje w wielu poszczególnych Kościołach. Wiele osób w Kościele tworzy jedno ciało, jeden żywy organizm. Ponownie dotykamy tu tak drogiego dla dostojnego doktoranta dogmatu trynitarnego. Trójca Święta jest wzorcowym sposobem bytowania Osób boskich w wewnątrztrynitarniej jedności i najgłębszą podstawą wszelkiej jedności kościelnej. Postulat Chrystusa wyrażony w słowach: „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie” (J 17, 21) ma, według metr. Stylianosy, normatywny charakter dla teologicznego myślenia wszech czasów. Wspólnota osób boskich jawi się w tej perspektywie jako pierwsze, ostateczne, ontologiczne uzasadnienie tajemnicy Kościoła. W eklezjologii nie może dochodzić do głosu tylko osoba Chrystusa, jak to ma miejsce w modelu inkarnacyjno-chrystologicznym lub sakramentalno-eucharystycznym (ten ostatni rozwijany w nauce tzw. eklezjologii eucharystycznej). Potrzebny jest model w pełni trynitarny, stawiający przed oczy wszystkie trzy Osoby Boskie, dzięki któremu można by uniknąć niebezpieczeństwa chrystomonizmu. Dopełnia on modele chrystologiczne integralną perspektywą trynitarną.

W nauce o Trójcy Świętej wczesne chrześcijaństwo rozwiązało problem jedności i wielości w sposób zgoła wzorcowy. Współistotność Osób Boskich (*homoousia*) oraz ich wzajemne przenikanie się (*perichóresis*) nie naruszają ich samodzielności, wykluczając w ten sposób wszelką subordynację. Tak samo jedność Kościoła nie może naruszać samodzielności poszczególnych Kościołów (zasada autokefalii) i poszczególnych osób w Kościele, wykluczając tym samym eklezjologiczny subordynacjonizm. W nauce trynitarniej widzi metropolita Stylianosy zawarte *implicite* dwie główne, korelatywne zasady eklezjologiczne: zasadę kolegialności i zasadę autokefalii, czyli samodzielności, które łączą wolność z autorytetem. Racje trynitarne i soteriologiczne uzasadniają przywiązanie prawosławia do kolegialnej i synodalnej struktury Kościoła.

Trynitarna perspektywa w rozumieniu Kościoła chroni, zdaniem metropolity, przed pokusą racjonalizmu i aktywizmu, triumfalizmu i samowystarczalności. Mając swój ostateczny wzorzec nie na tym świecie, lecz w Boskiej Trójcy Osób, Kościół znajduje się ustawicznie w drodze ku swemu celowi. Pozostaje zawsze Kościołem pielgrzymującym ku Trójjedynemu Bogu. Ta istotna, trynitarna relacja ujawnia się w jego życiu sakramentalnym i litur-

gicznym, zwłaszcza zaś w Eucharystii. Tematom tym poświęcił abp Harkianakis piękne strony swej twórczości.

Analizując wnikliwie, uważnie i życzliwie dokumenty Soboru Watykańskiego II, metr. Stylianos z radością dostrzegł ślady jego „trynitarnej otwarcia” (KK 4; De 2). W tej właśnie zaczątkowej perspektywie trynitarnej widzi główne osiągnięcie soboru w dziedzinie eklezjologii, dzięki czemu nastąpiło rzeczywiste zbliżenie do eklezjologii prawosławnej. Równocześnie stwierdza z pewnym żalem, że w nauce Vaticanum II istnieją nadal „bolesne ślady” (*schmerzliche Spuren*) myślenia w kategoriach jurystycznych. Dotyczy to przede wszystkim zagadnienia prymatu biskupa rzymskiego, będącego główną przeszkodą na drodze do jedności. Prędzej czy później musi ono stać się przedmiotem dialogu obydwu Kościołów. „Sobór był początkiem, a nie końcem”. Podstawą do nadziei jest, według metropolity, obudzona i pogłębiona przez Vaticanum II nowa świadomość religijna całego Ludu Bożego w Kościele rzymskokatolickim.

3. Dzieło, któremu służy metr. Stylianos, jest dziełem trudnym. Nie bez oporów i napięć kształtuje się stopniowo nowa, ucząca się wspólnota Kościołów. Dla każdego z nich nadszedł moment prawdy (*the moment of truth*). Dialog wymaga prawdziwej wymiany dóbr: dawania i brania, ofiarowania swoich bogactw duchowych i uczenia się od innych. Twórczość metr. Stylianosa pokazuje, iż prawosławie wnosi do dialogu głębokie intuicje teologiczne, pochodzące z wielowiekowej, bogatej tradycji duchowości i myśli teologicznej. Wschód chrześcijański jest, wedle świadectwa wielkiego znawcy i miłośnika tradycji wschodniej, o. Y. Congara „zapomnianą połową nas samych, (która) powinna stać się na nowo obecna i płodna w naszym chrześcijaństwie” (*Essais oecuméniques*, Paris 1984, s. 108). Z drugiej strony, kto zna głębiej prawosławie przyzna także rację o. Congarowi, gdy stwierdza, że w stosunku do katolicyzmu, „wszystko jest w samej głębi identyczne i wszystko jest różne — nawet to, co jest tożsame” (s. 107). Dialog jest wielką szansą i obietnicą dla obydwu stron. Nie bez dobroczynnego wpływu tradycji wschodniej, wszyscy chrześcijanie na nowo odkryli pewne zapomniane prawdy i wartości. Dzięki wzajemnemu przenikaniu się świadomości, Kościoły coraz lepiej znają dziś działanie Ducha Świętego i przyzywają Go coraz intensywniej w ekumenicznej epiklezie.

Stoimy u progu nowych zadań i nowych możliwości. Trzeba uznać siebie takimi, jakimi jesteśmy, a pozostając lojalnymi względem własnego Kościoła mieć także odwagę stawiać krytyczne pytania pod adresem własnej tradycji wyznaniowej. Dialog obydwu Kościołów pomaga spełnić to trudne zadanie i odpowiedzieć na wezwanie Ducha Świętego w naszych czasach. Otwiera się nowa era chrześcijaństwa, pełna szans i obietnic, era bogata w ekumeniczną

nadzieję. Znając trudną przeszłość wzajemnych relacji między Wschodem i Zachodem chrześcijańskim, metr. Stylianos przyczynia się swoją osobowością, twórczością teologiczną i zaangażowaniem ekumenicznym do torowania drogi chrześcijaństwa ku lepszej przyszłości.

W przemówieniu z 4 VII 1982 r., wygłoszonym podczas III plenarnej sesji Komisji Mieszanej w Monachium, abp Stylianos mówił na temat „etosu dialogu”. Dialog katolicko-prawosławny nazywał „najważniejszym spośród wszystkich dialogów teologicznych naszego czasu” (*der wichtigste unter allen theologischen Dialogen unserer Zeit*). Podział jest zawsze „wspólnym nieszczęściem” (*Denn immer ist die Trennung ein gemeinsames Unglück*). Nic dziwnego, że w dialogu widzi metropolita „święte przedsięwzięcie”, a nawet wręcz „liturgię” (*der Dialog selbst ist ja eine Liturgie*) i jedną z najświętszych form modlitwy. Jako taki, dialog ten musi być dziełem pokuty, wdzięczności, cierpliwości, szacunku i modlitwy.

Na zakończenie jednego ze swych artykułów poświęconych problematyce eklezjologicznej, metr. Stylianos przytacza głęboką refleksję zawartą w orędziu paschalnym patriarchy ekumenicznego Atenagorasa I z 1971 r., napisanym na rok przed śmiercią († 1972). Patriarcha wyjaśnia w nim, iż blizny na ciele zmartwychwstałego Chrystusa nie tylko wskazują na Jego całkowitą tożsamość z Ukrzyżowanym. Są również znakiem, że nawet po zmartwychwstaniu nadal pozostaje jeszcze ból w ciele Kościoła, aż do czasu przemienienia wszechrzeczy. Jest to także ból z powodu podziału i rozdarcia w Kościele.

Niech przypomnienie słów patriarchy Atenagorasa, wielkiego rzecznika jedności „Kościołów siostrzanych” (*adelphai Ekklesiai — sister Churches*), będzie również podczas dzisiejszej podniosłej uroczystości szczerym wyrazem uznania dla ekumenicznych inicjatyw czcigodnego Kościoła, któremu ten niezapomniany patriarcha przewodził w miłości, a który reprezentuje metr. Stylianos. Ekumenizm potrzebuje wybitnych osobistości o szerokich horyzontach myślowych i wielkiej otwartości ducha. „Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych (...), (są bowiem) zwierzchnikami przez swą przenikliwość, mądrymi myślicielami przez swą twórczość” (Syr 44, 1.4).